

Władze zapłaciły hakerowi 9 mln euro za 4 płyty CD z danymi o podatnikach

09-08-2012 22:55

9 milionów euro - tyle zapłaciły władze landu Nadrenia Północna-Westfalia za cztery płyty CD. Na nośnikach znajdowały się dane podatników, którzy ukryli pieniądze przed niemieckim fiskusem w szwajcarskich bankach.

Wiadomość o kupnie danych podał w czwartek dziennik "Sueddeutsche Zeitung". Znający szczegóły sprawy ekspert powiedział gazecie, że zapisany na dyskach materiał jest "nadzwyczaj interesujący"; tylko próbka tych danych, zbadana przez władze, zawierała informacje o oszuście podatkowym, który miał ukryć w Szwajcarii majątek o wartości "dwucyfrowej kwoty w milionach euro".

Dlatego land zdecydował się na zakup dysków, płacąc za nie 9 milionów euro. Według "Sueddeutsche Zeitung" przed końcem lata prawdopodobnie rozpoczną się pierwsze dochodzenia przeciwko domniemanym oszustom podatkowym.

Dziennik "Financial Times Deutschland" podał z kolei, że kupione przez zachodniemiecki land dane mają dotyczyć klientów jednego z największych banków na świecie - UBS, którym kieruje zresztą Niemiec, były szef Bundesbanku Axel Weber.

Bank zaprzecza wyciekowi danych

UBS nie potwierdziło tych doniesień. - Nic nam nie wiadomo o tym, byśmy padli ofiarą kradzieży danych - powiedział rzecznik banku w Zurychu. Dodał, że informatyczne zabezpieczenia banku nie wykazały żadnego przecieku.

Już kilka tygodni temu do mediów przeciekła informacja, że na jednym z dysków CD, którym zainteresowały się władze Nadrenii Północnej-Westfalii są dane tysiąca klientów filii prywatnego banku Coutts w Zurychu, spółki-córki założonego 320 lat temu brytyjskiego Royal Bank of Scotland.

Kontrowersyjne zakupy

Kupowanie przez niemieckie władze nielegalnie pozyskanych danych klientów banków w Szwajcarii, Luksemburgu czy Liechtensteinu jest bardzo kontrowersyjną metodą walki z uchylaniem się od płacenia podatków. Za każdym razem takie transakcje prowokują dyskusję o ich etycznych aspektach. Wśród znanych osób, przyłapanych dzięki tej metodzie na przestępstwach podatkowych, był kilka lat temu ówczesny szef Niemieckiej Poczty (Deutsche Post) Klaus Zumwinkel.

Najnowsza transakcja może przyczynić się do fiaska podpisanego w zeszłym roku porozumienia podatkowego między Niemcami a Szwajcarią, zgodnie z którym szwajcarskie banki miałyby automatycznie odprowadzać podatek za swych niemieckich klientów według stawek od 21 do 41 proc. i przy zachowaniu anonimowości właścicieli lokat. Przyszłe lokaty mają być opodatkowane w skali 26,4 proc.

Umowa ma wejść w życie 1 stycznia 2013 r., ale została zakwestionowana przez niektóre kraje związkowe Niemiec, w tym Nadrenię Północną-Westfalię, które uważają, iż oszustów podatkowych potraktowano zbyt łagodnie.

Źródło informacji: losziemi.pl